

# DJ Farad, Ona nie ma zęba

Idę do garażu  
Jest LPG  
Kluczek, stacyjna, odpala się wie  
Otwieram szybko bramę  
Poznałem taką pannę  
I choć nie ma zęba  
Na raz nada się

Podpora się urywa  
Czasami coś przerywa  
Lecz nadal daje wiec  
Naprawdę nie jest źle  
Podbijam na Mokotów  
tej nocy nie ma korków  
Jestem na miejscu  
I ona już też

Nie, nie będzie tak źle  
Wstawimy zęba jej  
Bo jak tak zostawić i nic nie naprawić  
Złoty nie psuje się

A ona nie ma zęba  
O cholera  
Nawet ja i tym wiem to teraz  
I CO Z TEGO BĘDZIE NIE WIE NIKT  
NAWET u fryzjera  
/2x

Nie psuje się Fiat  
Lecz jej zęby tak  
Jednego nie ma  
I to z przodu, wtf?  
Gdy mówi dasz śwista  
.. szparą błyska  
Na co mi fiat, gdy jej zęba brak

Obok stoi cola  
Ciężka jest jej dola  
Słomka zamiast dwójki  
Praktyczne to tak  
Boi się ptak  
Co będzie jak  
Jej ostre krawędzie  
Zahaczą żołądźcie

Nie, nie będzie tak źle  
Wstawimy zęba jej  
Bo jak tak zostawić i nic nie naprawić  
Złoty nie psuje się

A ona nie ma zęba  
O cholera  
Nawet ja i tym wiem to teraz  
I CO Z TEGO BĘDZIE NIE WIE NIKT  
NAWET u fryzjera  
/2x